

Kronika Tomaszowa Wilanów szkoli własne kadry fachowców



KOMU WINSZUJEMY
Niedziela, 27 czerwca 1948 r.
Dziś: N.M.P. Nieust. P.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

KINA

Kino „Przedwiośnie“ wyświetla film procl. angielskiej p.t. „Na tropie zbrodni“.

ADRES REDAKCJI:

Tomaszów, ul. św. Antoniego 26, tel. 46

P. F. Sztucznego Jedwabiu Nr. 1, największy w Polsce obiekt przemysłowy, wyrabiający sztuczny jedwab, musi mieć liczne fachowe kadry robotnicze. Specjalne skomplikowane procesy produkcji tej fabryki, łączące elementy czysto chemiczne z włókienniczymi wymagają personelu technicznego o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Przez właściwe rozwiązanie problemu szkoleniowego udało się nie tylko sprostać własnemu zapotrzebowaniu na fachowe siły, ale obecnie akcja szkoleniowa prowadzona jest również pod

kątem przygotowania kadr wykwalifikowanych sił przemysłowi na Ziemiach Odzyskanych, zwłaszcza zaś uruchamiającej wciąż nowe działy produkcji fabryce sztucznej jedwabiu w Żydowicach koło Szczecina.

Nowoprzyjęty robotnik albo staje bezpośrednio do swego przyszłego warsztatu pracy, gdzie pod okiem doświadczonych instruktorów zapoznaje się w ciągu kilkunastomiesięcznej praktyki z najniezbędniejszymi „tajnikami“ maszyny, którą ma potem samodzielnie obsługiwać: albo wstępuje on do istniejącej obok fabryki, Szkoły Przemysłowej. Nauka w szkole obejmuje zajęcia praktyczne, połączone planowo z wykładami teoretycznymi: 5 godzin dziennie uczeń spędza w fabryce przy maszynach, 3 godziny — w salach wykładowych.

Po ukończeniu szkoły uczeń staje się w pełni wykwalifikowanym robotnikiem. Ostatnio Szkołę Przemysłową ukończyło 73 robotników, którzy wyjadą do fabryk na Ziemiach Odzyskanych.

Robotnicy wykwalifikowani, z kilkuletnim doświadczeniem zawodowym przyjmowani są do t. zw. „Szkoły Mistrzów Przemysłu Chem. - Włókienniczego“. Szkoła ta jest jednoroczna. Codziennie po południu od 14.00 do 17.00 odbywają się tu wykłady, połączone z ćwiczeniami praktycznymi. Wykładowcami są inżynierowie, zatrudnieni w fabryce.

W tym miesiącu przystąpi do egzaminów mistrzowskich 40 robotników. Dotychczas w Szkole Przemysłowej, na kursach i w Szkole Mistrzów uczyło się około 1500 osób.

W chwili obecnej odczuwa się jeszcze dość duży brak fachowego personelu na oddziale energii i w warsztatach mechanicznych. Jednak i tutaj nastąpi wkrótce zasadnicza zmiana na lepsze. 50 chłopców w wieku od 15—18 lat, pracuje przy warsztatach i dokształca się po południu w Średniej Publicznej Szkole Przemysłowej. W niedługim czasie wszyscy staną się fachowymi technikami. (B.)

Wspólne zebranie PPR i PPS

w Państwowych Zakładach Włókienniczych Nr 29

W Tomaszowie odbyło się wspólne zebranie kół PPR i PPS przy PZPW Nr. 29. Referat o jedności ruchu robotniczego wygłosił tow. Rybiński. Tow. Starzyński omówił szeroko sprawę budowy Wspólnego Domu; stwierdził że akcja deklarowania sum na wspólny dom w Tomaszowie wykazała, że proletariats Tomaszowa jednogłosem wy-

wiada się za jednością ruchu robotniczego. Na budowę wspólnego domu zadeklarowano 2.500.000 zł.

W dyskusji towarzysze obu partii zwrócili uwagę na konieczność zwiększenia punktualności w pracy i wszczęcie energicznej akcji zwalczania istniejącego na niektórych oddziałach marnotrawstwa czasu.

Pracownicy PZPJG-3 ulepszają metody produkcji

Rozwijająca się w przemyśle włókienniczym akcja „małej racjonalizacji“ przynosi z sobą ulepszenia metod produkcji, a tym samym i podniesienie produkcji. Godnym podkreślenia jest fakt, że liczne wynalazki i ulepszenia są w wielu wypadkach dziełem robotników i majstrów danej fabryki: naszym robotnikom i kadrom technicznym nie zbywa na pomysłowości w wyszukiwaniu coraz lepszych i tańszych sposobów produkcji.

Z zadowoleniem podkreślić należy, że również w tomaszowskich fabrykach włókienniczych w większości wypadków projekty unowocześnienia systemu produkcji są pomysłem załogi fabrycznej. Pomysły te — często bardzo oryginalne — powinny znaleźć zastosowanie i w fabrykach innych ośrodków kraju.

O pracach P. Z. P. J. G. Nr. 3 w Tomaszowie w dziedzinie „małej racjonalizacji“ mówi nam dyrektor naczelny tow. Dyszy:

Przed wszystkim mamy zamiar przebudować naszą suszarnię. Według starego systemu suszenie odbywało się za pomocą pary, doprowadzonej rurami żebrowymi, materiał leżał przy tym na drewnianych kratkach, które nasiąkały wilgocią i wybitnie utrudniały i przedłużały proces suszenia. Teraz drewniane kratki zastępujemy metalowymi, eliminując tym samym możliwość nasiąkania, oraz specjalnymi wentylatorami, doprowadzamy od spodu gorące powietrze, które uderzając o materiał, niezmiernie skraca cały proces suszenia. Jest to pomysł naszego technika ob. Matuszczaka.

Na wykończalni przebudujemy całkowicie klejarkę bębnową. Dotychczas dywany, które przechodziły przez bęben, suszyły się jedynie od góry. Zmniejszało to w dużym stopniu naszą produkcję i tworzyło do pewnego stopnia t. zw. „wąskie gardło“ w całym cyklu produkcji. Obecnie bęben znacznie powiększamy, uzupełniając go specjalnymi rurami żebrowymi z gorącym powietrzem, co umożliwi równoczesne suszenie klejonych na bębnie dywanów od góry i od dołu. Bęben ten był naszym stałym zmartwieniem, dlatego specjalnie się cieszymy, że znaleźliśmy właściwe rozwiązanie.

Na tej samej wykończalni przebudujemy zupełnie t. zw. ciągarkę. Po przebarbowaniu każdy dywan z włókna kokosowego wykazuje pewne zagięcia i faldy. Aby je usunąć, dotąd stosowano bardzo prymitywny i wymagający du-

żego nakładu pracy sposób: Jeden koniec dywanu przywiązywano do dużego wału, cały dywan przeprowadzano przez mniejsze wałki, by w końcu drugiego końca przywiązać do specjalnego bloku i cały dywan poddać „naciąganiu“. Była to metoda prymitywna i skomplikowana. Obecnie budujemy specjalny system wałków, który sam au-

tomatycznie będzie nawijał i naciągał dywany i chodniki. Ulepszenie to jest dziełem dyr. tech. Powiernego i kierownika Produkcji Borunia.

Zresztą — kończy dyrektor Dyszy — to jedynie mała część tych wszystkich projektów, które wkrótce złożymy do zatwierdzenia w C. Z. P. Wł. w Łodzi. (B.)

»Dług honorowy« w RDK

Dowiadujemy się, iż wykonawcy graficznego w Tomaszowie i Łodzi „Zaczarowanego koła“ — L. Rydla mimo letniego sezonu nie odpoczywają, lecz pracują nad przygotowaniem 3-aktowej sztuki p. t. „Dług honorowy“. Reżyseria spoczywa, jak zwykle w rękach St. Wilczyńskiego.

Jest to nowoczesna sztuka, rzecz dzieje się we Francji przed 'nważają anglo-amerykańską.

Znając wykonawców „Zaczarowanego koła“ spodziewamy się, że i tym razem nie sprawią nam zawodu.

Premierę wyznaczono na sobotę, dnia 26. 6. 1948 r., drugie przedstawienie — w niedzielę, dnia 27. bm.

Życie sportowe w Tomaszowie

Czołowi piłkarze łódzcy, którzy obecnie są zgrupowani na obozie kondycyjno-przeszkoleniowym w Spale, rozegrali 24 czerwca br. w Tomaszowie z miejscową „Lechią“ mecz treningowy. Drużyna łódzka wystąpiła w składzie: Szczurzyński, Włodarczyk, Karolek, Szałński, Urban, Miller, Hogendorf, Baran, Pietrzak Patkolo, Deska.

„Lechia“: Kwiatkowski, Błaszczuk, Lewandowski, Świątek, Pawłowski, Boks, Białkowski II, Nowak, Gadał, Chałubiński i Furgalski.

Po żywej i ciekawej grze mecz wygrała Łódź 4:1. Bramki dla Łodzi zdobyli:

byli: Baran, Hogendorf, Janeczek i Pietrzak. Honorowy punkt dla „Lechii“ uzyskał Gadał, wykorzystując niecelne podanie Włodarczyka do Millera.

Najpiękniejszą bramkę strzelił Pietrzak. Rzut różny bity przez Hogendorfa przyjął na główkę i efektywnie skierował piłkę w siatkę.

Przez cały mecz drużyna łódzka zdcydowanie przewyższała drużynę „Lechii“ tak taktycznie jak i technicznie.

W przedmeczcu rozegrano spotkanie o mistrzostwo klasy B między drużynami „Lechia IB“ — „Pilićca“ Tomaszów po emocjonującej grze wygrała „Pilićca“ 4:2.

Co otrzymamy na kartki RCA

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Tomaszowie podaje do wiadomości, że do dnia 30 czerwca br. w Spółdzielni Handlowej Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego oraz w Spółdzielni PFSJ nr 1 w Wilanowie będą wydawane następujące artykuły żywnościowe:

Mąka pszenna 80 proc. kat. I odc. 18 — 2 kg., IR odc. 15 — 1 kg., RD-3, 7 i 12 odc. 21 — 3kg. Cena 1 kg 250 zł. Mydło do prania, kat. I odc. 28 — 0,2 kg., IR odc. 18 — 0,1 kg., RD-3, 7, 12 odc. 46 — 0,1 kg. Tłuszcz: kat. IR odc. 16 — 0,5 kg., RD-3, 7, 12 odc. 28 — 0,25 kg., „M“ odc. 15 — 0,25 kg., „C“ odc. 15 — 0,25 kg.

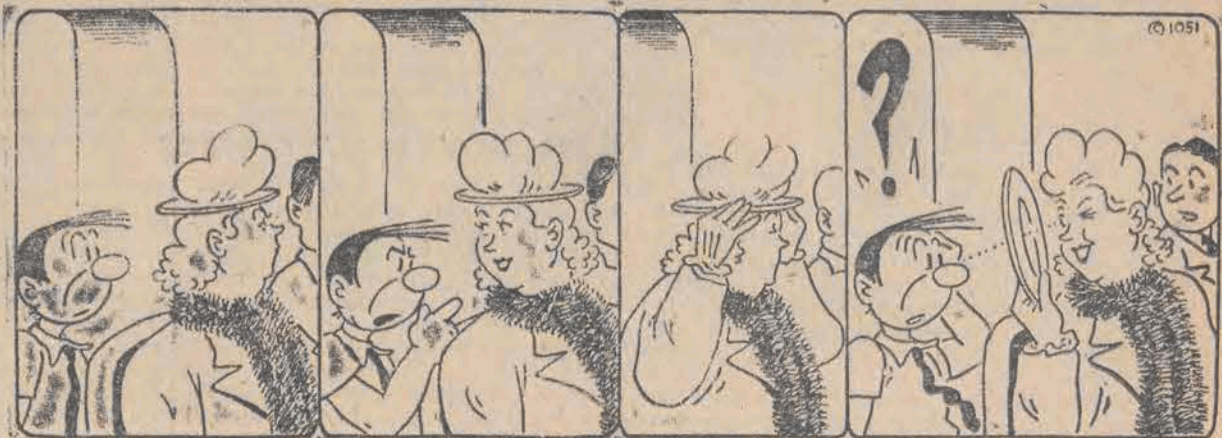
Zwraca się uwagę, że w razie niepobrania przydziałów w oznaczonym terminie przepadają one i żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Wycieczka do Gdyni

OMTUR w Tomaszowie urządza w dniach 27, 28 i 29 czerwca br. z okazji „Święta Morza“ wycieczkę do Gdyni. Trasa wycieczki: Toruń — Chełmno — Tczew — Gdańsk — Sopot — Gdynia. Informacje i zapisy w sekretariatach Komitetów Miejskich PPR i PPS.

Przygody Jasia Wiercniety

Na tej samej wykończalni przebudujemy zupełnie t. zw. ciągarkę. Po przebarbowaniu każdy dywan z włókna kokosowego wykazuje pewne zagięcia i faldy. Aby je usunąć, dotąd stosowano bardzo prymitywny i wymagający du-



W kinie Kapelus przeszkadza. Proszę pana!

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

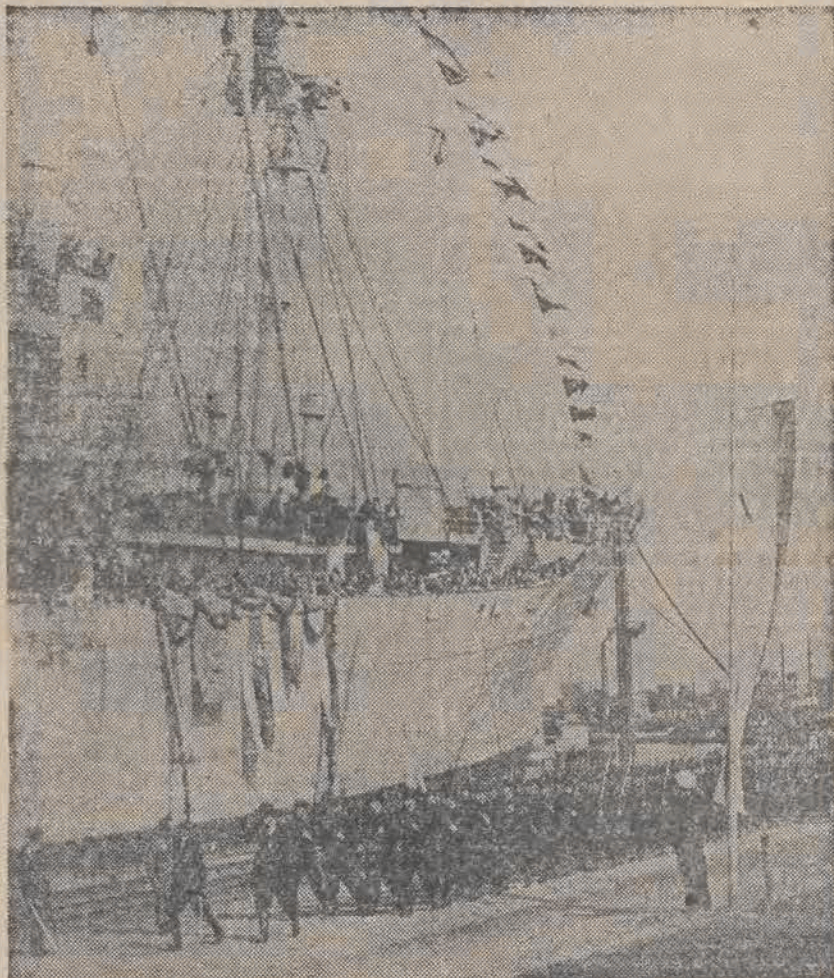
POLAK — WĘGIER DWA BRATANKI.



Przysłowione to powiedzonko zostało w ubiegłym tygodniu „oficjalnie przypieczętowane”: dn. 18 bm. w Belwederze, w obecności Prezydenta R.P., premier Józef Cyrankiewicz i min. Spraw Zagranicznych Modzelewski — ze strony Polski, oraz premier Lajos Dinnyes i min. Spraw Zagranicznych Erik Molnar — ze strony węgierskiej podpisali układ przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Republiką Węgierską.

(Na zdjęciu przedstawiciele obu rządów w czasie podpisywania układu).

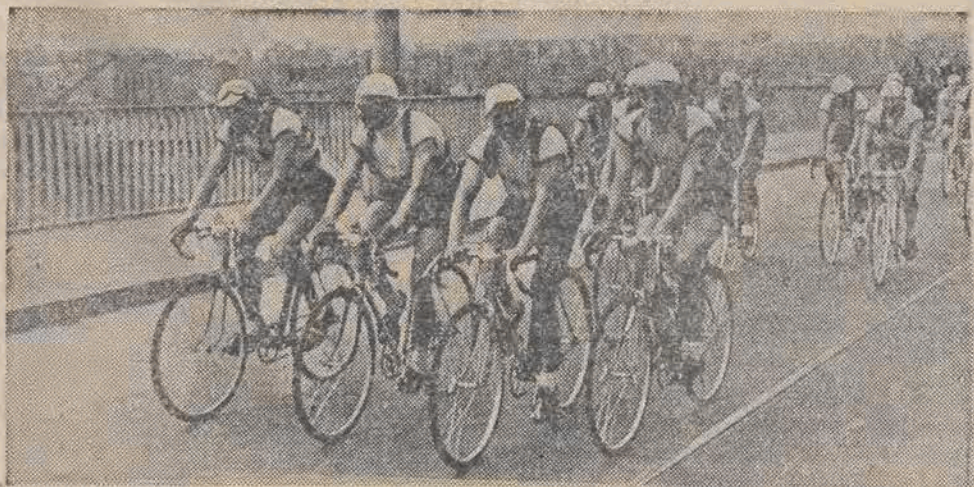
„MORZE, NASZE MORZE, BĘDIEM CIEBIE WIERNIE STRZEC...”



23 b.m. rozpoczął się Tydzień Morza. Z tej okazji Prezydent R.P., ob. Bólesław Bierut skierował do władz Ligi Morskiej pismo, w którym m. innymi oświadczył: „morze polskie — jeśli nauczymy się w pełni zań korzystać, stanie się potężnym czynnikiem wzrostu naszych bogactw, naszego rozkwitu, naszej łączności z szerokim światem zarówno w celu wymiany handlowej, jak i w celu wzmocnienia naszego wkładu w dzieło postępu ogólnoludzkiego, w celu podnoszenia wzwyż naszej kultury narodowej. DLATEGO TEŻ POWINNIŚMY MORZE NASZE POZNAĆ I POKOCHAĆ TAK, JAK KOCHAMY CAŁĄ NASZĄ ZIEMIĘ POLSKĄ.

(na zdjęciu uroczystość „morska” w Gdańsku w związku z odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci gen. Świerczewskiego na m/s „GEN. WALTER”).

KTO PIERWSZY DOKOŁA POLSKI?



Po wielkim międzynarodowym biegu kolarskim Warszawa — Praga mamy drugą z kolei wielką imprezę kolarską — wyścig dookoła Polski czy t. zw.: Tour de Pologne. Mamy nadzieję, iż drużyna polska, która w poprzednim biegu zdobyła pierwsze miejsce zarówno w Pradze jak i w Warszawie, i w „Tour de Pologne” nie pozwoli się zdystansować zagranicznym konkurentom.

NA STRAŻY POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW EUROPY.



Dnia 24 bm. w Warszawie zakończyła swe prace konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, ALBANI, BULGARII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWII, POLSKI, RUMUNII i WĘGIER. Konferencja opracowała oświadczenie w sprawie decyzji konferencji londyńskiej, decyjn. zagrażających interesom pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy. (Na zdjęciu — min. spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow w rozmowie z polskim min. spraw zagranicznych, Z. Modzelewskim).

BUDUJEMY JEDNOŚĆ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.



Dnia 20 b.m. rozpoczął się w Warszawie 2-dniowy Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, który obradował pod hasłem „jednoczenia młodzieży”. Łącząc się z innymi organizacjami w jeden Związek Młodzieży Polskiej — oświadczył pph. Osga-Michalski — nie nie uронimy w naszego dorobku, z naszych radykalnych tradycji. ZROSNIEMY SIĘ W JEDNO POTEŻNE DRZEWO, KTÓRE OBIEGAĆ BĘDZIE JEDNA, WSPÓLNA KREW, KREW — LUDU POLSKIEGO!”

(Na zdjęciu — prezydium Zjazdu. Nad stołem prezydiatnym wielki napis: „BUDUJEMY JEDNOŚĆ MŁODZIEŻY POLSKIEJ”).

TEATR OGROMNY, TEATR DLA MILIONOWYCH MAS.



Teatrem tym w Polsce jest... amatorski teatr Związków Zawodowych, ścisłej — artystycznej zespoły Świeclicowe, obejmujące w swoim „promieniu działania” 100 tysięcy aktorów i ni mniej ni więcej tylko 7 milionów widzów. Zespoły powyższe, zorganizowane przy poszczególnych fabrykach, hutach i t.p. zakładach pracy, biorą obecnie udział w konkursie urządzonym przez C.K.Z.Z. w Warszawie. Konkurs ma na celu wyeliminowanie najlepszego teatru świeclicowego.

(Na zdjęciu — scena z „Manifestów” — w wykonaniu zespołu amatorskiego przy fabryce Ciszewskiego w Bydgoszczy).

Głos Kobiet

Gdy dziecko dorasta — każda matka troszczy się o jego przyszłość, zastanawia nad wyborem najbardziej stosownego do jego uzdolnień i zamiłowań zawodu. Poradnictwo zawodowe śpieszy tu z pomocą i ułatwia dokonanie najlepszego wyboru.

Poradnictwo zawodowe

Zarządzeniem Kuratorium Łódzkiego, uruchomiono w ub. roku Państwową Poradnię Zawodową, będącą filią Państwowego Instytutu Higieny Psychiczej. Celem pracy tej placówki jest ustalanie rodzaju i kierunku zdolności dziecka i skierowanie go do odpowiednich zawodów. Badaniu zostają poddane dzieci po ukończeniu szkoły podstawowej. Wybór zawodu uzależniony jest od wyników wszechstronnego badania, zarówno wytrzymałości fizycznej dziecka, jak i sprawności oraz zdolności, potrzebnych w danym zawodzie. Opinia, jaką poradnia wydaje, ma charakter wyłącznie doradczy. Jedynie w wypadkach wyjątkowych kierownictwo poradni stara się wpłynąć na decyzję rodziców i młodzieży co do wyboru przyszłego zawodu. Większość młodzieży łódzkiej, prawdopodobnie ze względu na charakter przemysłowy naszego miasta, chce się kształcić w zawodach technicznych. Poradnia utrzymuje ścisły kontakt z Towarzystwem Burs i Stypendiów w Warszawie oraz z Miejską Radą Narodową w Łodzi.

W roku bieżącym w Państwowej Poradni zbadano około półtora tysiąca młodzieży. W planie prac na rok przyszły przewidywane jest objęcie kontrolą poradnictwa zawodowego wszystkich dzieci, opuszczających mury szkolne. Aby ułatwić młodzieży zorientowanie się w obowiązkach i możliwościach danego zawodu, jako środek nauki i propagandy zostanie zastosowane wyświetlanie specjalnego typu filmów, obrazujących pracę w poszczególnych specjalnościach zawodowych. Praca, jaką wypełnia poradnia, jest niezwykle pożyteczną zarówno dla młodzieży, której ułatwia wybór właściwego zawodu, jak i dla społeczeństwa, gdyż dzięki jej działaniu w przyszłości, właściwi ludzie znajdą się na właściwych miejscach.

Jak się UBRACĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelniczkom modele kostiumów, płaszcza, sukni oraz ubiorów, przeznaczonych dla podlotków.



Kostiumy wykonane być powinny z wełny. Jeden z nich uszyty jest z materiału o barwie szarej i jest przybrany tkaniną w kolorze wi-



śniowo-brązowym. Z tej tkaniny sporządzony jest również kołnier i duża, nakładana kieszenia. Nigdy też obciążone są guziki, stanowiąc zaplecie szkieletu. Spódnica tego kostiumu jest poszerzona wstawionymi kłozowymi gadetami. Drugi zademonstrowany na rysunku kostium przeznaczony jest na popołudnie. Uszyty jest z czarnej tkaniny, spódniczkę posiada bardzo wąską. Do takiego kostiumu należy być poszerzona wstawionymi kłozowymi gadetami. Drugi zademonstrowany na rysunku kostium przeznaczony jest na popołudnie. Uszyty jest z czarnej tkaniny, spódniczkę posiada bardzo wąską. Do takiego kostiumu należy być poszerzona wstawionymi kłozowymi gadetami.

Płaszcz o charakterze wybitnie sportowym uszyty jest z jasnej wełny. Nosić go będziemy w podróży na wycieczki. W chłodne i deszczowe dni lata będzie niezbędnym uzupełnieniem naszej garderoby.

Suknie sporządzone możemy zarówno z cienkiej welenki jak i z jedwabiu. Ze względu na jej dość strojny charakter byłoby właściwym uszyty jej z materiału nie narzyt jasnego; wówczas nie tylko latem, ale i jesienią i zimą służyć by nam mogła.

Ostatni rysunek przedstawia praktyczne wzory ubiorów dziewczynek 12- to, lub 14-letnich. Składa się on z sukieneczki wełnianej lub jedwabnej i zakleczka sporządzonego z wełny kolorowej, czerwonej lub błękitnej. Ten typ garderoby powstać może z przerobionej garderoby matczynej.

Współżycie pod jednym dachem Gdy mieszkamy w zagęszczonym lokalu

Trudne warunki mieszkaniowe stworzyły konieczność łączenia kilku rodzin w mieszkaniach wielopokojowych. To współżycie pod jednym dachem różnych ludzi doprowadza częstokroć do ostrych starć i wywołuje niepotrzebne kłasy i awantury. Dla wszystkich mieszkańców jednego „zagęszczonego” lokalu zbawiennym

byłoby stałe przestrzeganie takich form współżycia, które by uniemożliwiły wzajemne drażnienia. Oto kilka uwag, które stanowią mogą swego rodzaju „katechizm” współlokatorów.

Szanować należy cudzą pracę, cudzy sen i odpoczynek. Przestrzeganie przez każdego lo-

katora porządku i czystości tak we własnym jak i we wspólnym pomieszczeniu, to podstawowa zasada wzajemnego współżycia. Pamiętaj należy, że łazienka i kuchnia nie jest do wyłącznej dyspozycji jednego lokatora, współlokatorzy mają do niej także samo prawo. Skrupulatnie winna być przestrzegana zasada delikatności, niepozwalającej na używanie bez specjalnego pozwolenia cudzego sprzętu gospodarskiego, nie mówiąc już o produktach spożywczych. Zasada szybkiego regulowania wspólnych rachunków jest podstawą harmonijnego układania się stosunków między współmieszkańcami. Skrupulatnie należy przestrzegać postanowienia spraw cudzych a więc: nie wracać się do nich bez upoważnienia i nie zajmować się nimi w imię zasady, że nie chcielibyśmy, by naszymi sprawami inni się zajmowali. Ścisłe przestrzeganie tych podstawowych zasad wzajemnego współżycia w zagęszczonym mieszkaniu będzie ochroną naszych nerwów i przysporzy nam radość życia.

List Czytelniczeki

Matka i dziecko

Bardzo kocham mego syna. Przez cały dzień w każdej wolnej minucie myślę o nim, co teraz robi, jak się bawi, czy jest zadowolony. Myślę o nim tak, jak myślą tysiące innych matek pracujących. I jak jedna z wielu wracam z tęsknotą i niepokojem do mego małego. Od progu wita mnie szczerbiot i śmiech. Mamusia już wróciła! Po krótkich powitaniach z małym biore się do zajęć, które na mnie w domu czekają. Synek jest obok mnie. Rozradowany i psotny biega wokół, chwytając raz po raz przedmiot, który w tej chwili jest mu najbardziej potrzebny. Zrazu proszę, by przestał, później tłumaczę. Małec śmiejąc się odpowiada swym dziecięcym językiem, że on się tylko tak bawi ze mną, choć teraz — bo przecież cały dzień mnie nie było. Próbuje skierować zainteresowanie dziecka na inną zabawę. Mały płacze, nie może zrozumieć, że pracę swą muszę wykonać. Dla niego istnieje sam

fakt — matka nie chce z nim się bawić. Zał mi dziecka — bawimy się razem — zajęcia odkładam na wieczór.

Sytuacje te powtarzają się codziennie. Często słyszę radę, że powinnabym dziecko skarcić. „Bez klapsa żadne jeszcze się nie wychowało” — mówią mi sąsiadki. Co mam robić? Bieć dziecka nie chcę, bo cóż ono winne, że nie rozumie, iż przeszkadza mi w pracy? X.

OD REDAKCJI

Dziecko słusznie dopomina się o swoje prawa, słusznie — należy mu się część matczy- nego czasu.

Ale... ale jednak praca musi być w porę wykonana. I dlatego wydaje nam się, że najlepiej zainteresować dziecko swoją pracą, dać mu złudzenie, że nam pomaga i bawić się z nim jednocześnie.

Piękno w codziennym życiu Zdobimy nasze okna kwiatami

Umieszczenie skrzynek z kwiatami na balkonach i oknach domów tworzy niedoceniany przez łódzian motyw dekoracji miasta. Weszliśmy już daleko w etap normalizacji stosunków ekonomicznych, że w wielu budżetach łatwo zmieści się wydatek na kupno skrzynek do kwiatów, i mimo, że znajdujemy się w tej chwili w połowie czerwca nie jest jeszcze za późno na to, by ozdobić nasze okna i balkony. W zakładach ogrodniczych i na naszych rynkach znajdujemy duże ilości gotowej rozsady kwiatowej, która w tej chwili ze względu na nieco spóźniony już sezon sprzedawana jest po cenach stosunkowo przystepnych. Kupując rozsade wybieramy rośliny trwałe, kwitnące przez całe lato. Do roślin takich należą przede wszystkim pelargonie i begonie, obie te rośliny kwitną przez całe lato i są bardzo wytrzymałe, nawet na najcięższe warunki. Krzewy pelargonii sadzimy co 50 cm, begonie w odległości 15 —

30 cm. Bardzo dekoracyjną rośliną jest petunia, kwitnie przez całe lato i jest łatwa do pielęgnacji. Sadzi się ją w odległości około 15 cm. Równie wdzięczna do hodowania w skrzynekach jest „lwia paszcza”, rozrasta się ona szybko i kwitnie różnobarwnie od czerwca do września. Sadzimy ją w odległości 15 cm. O ile skrzynki okienne znajdują się w półcieniu doskonale udadzą się nam w nich zwykłe nagietki. Na balkonach i oknach zupełnie zacienionych dostateczne warunki dla swe go rodzaju znajdzie fukcja, begonia, rezedra, oraz silnie pachnąca wieczorami choć mało dekoracyjna maciejka. Przed napełnieniem skrzynek ziemią należy wywiercić w nich małe otwory, ażeby mógł nimi odpływać nadmiar wody. Skrzynki okienne powinny mieć średnio 25 cm głębokości.

Kwiaty w oknach i na balkonach stworzą dekorację zarówno dla naszych mieszkańców, jak i kamienice naszego miasta.

Socjalistki szwedzkie na pasku reakcji Znamienna uchwała

Na odbytym niedawno w Sztokholmie Kongresie Związku Socjal - demokratycznych kobiet szwedzkich, zapadła uchwała, stwierdzająca, że członkiniom tego Związku nie wolno należeć do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Decyzję tę motywowano tym, że członkiniami Światowej Federacji są także członkinie Partii Komunistycznej, z którymi — w myśl owej uchwały — socjal-demokratki szwedzkie nie chcą mieć nic wspólnego. To stanowisko socjalistek szwedzkich świadczy dobitnie, że organizacja ta idzie wyraźnie po linii reakcyjnej, że celem jej jest odcięcie się od jakichkolwiek wpływów postępowych i uczciwie demokratycznych.

Uchwała ta była ukończeniem obrad Kongresu, którego cały przebieg w sposób oczywisty demonstrował kompletną bezprogramowość szwedzkich socjalistek. Kongres nie zajął żadnego stanowiska wobec obecnej sytuacji międzynarodowej, wobec zagadnień imperializmu i nowych grób wojennych. Trzydniowe obrady Kongresu poświęcone były wyłącznie zagadnieniom oświatowym, kulturalnym i opieki społecznej. Gdzieś, w 25-tym punkcie porządku dziennego, znalazła się wstydliwie ukryta „sprawa pokoju”, ale rozważając tę sprawę socjalistki szwedzkie nie uważały za wskazane dokonać jakiegokolwiek analizy sytuacji międzynarodowej. Sprawa pokoju została celowo i świadomie ograniczona do zagadnienia pokoju dla Szwecji.

W Kongresie wzięły udział delegatki polskich socjalistek, które ostro zaprottestowały przeciwko powziętej uchwale, stwierdzając, że niedopuszczalne jest łączenie członkostwa w Socjalistycznej Organizacji Kobiectej Szwecji i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Ich protesty zostały udaremnione przez Prezydium Kongresu.

Należy zaznaczyć, że i wśród socjalistek szwedzkich znajdują się kobiety o nastawieniu lewicowym, które przeciwstawiają się reakcyjnym tendencjom obecnego kierownictwa partii. Szereg socjalistek szwedzkich ustosunkowuje się negatywnie do wyżej wymienionej uchwały rozumiejąc, że jest ona szkodliwa dla sprawy rozwoju postępowego ruchu kobiecego i dla sprawy pokoju.

Każda stracona minuta
opóźnia podniesienie
stopy życiowej
mas pracujących